

Czyta: #TataMariusz



Marek Wnukowski

Osioł u doktora

Wszelkie kopiowanie i rozpowszechnianie utworów w jakiegokolwiek formie bez zgody autora będzie rodziło skutki prawne na podstawie ustawy z dn. 4 lutego 1994 r. o Prawie autorskim i prawach pokrewnych.



Czyta:
#TataMariusz

Przyszedeł osioł do doktora
Wiem, że noc, że późna pora
Ale dłużej nie dam rady
Udziel, proszę, mi porady

Nie chcę ostem być, rozumiesz?
Ty potrafisz, wiem, że umiesz
Sprawić, abym stał się koniem
Masz podobno sprawne dłonie

Chwyć za skalpel, czy nożyce
Daj mi, proszę, drugie życie
Możesz kroić moje ciało
Choćby bardzo mnie bolało

Coś pomajstruj przy mej gębie
Spraw, bym wyższy był, ciut, w kłębie
Przytnij może moje uszy
Zabierz parę kilo tuszy

Każdy tylko ze mnie szydzi
Klacz sąsiada się mnie brzydzi
Każdy palcem pokazuje
Nikt mnie serio nie traktuje

Chcę ogierem być rasowym
Zgrabnym, pięknym, silnym, zdrowym
Wtedy w cyrku znajdę pracę
Łap za skalpel, tnij, ja płacę!

Weterynarz zagryzł zęby
Mierzy ośła wzrokiem tępym
Czuje, że to nie są żarty
Wie, że osioł jest uparty



Musi wybrnąć z tej kabaty
Wie, że problem ma niematy
Chwilę głaszczcie swoją brodę
I zaczyna swą przemowę:

Słuchaj ośle, mój przemiły
Choćbym miał nadludzkie siły
I wyczerzył mózg do granic
To nie przydam ci się na nic

Nikt nie zmieni praw przyrody
Na nic hojne twe nagrody
Każdy ważny jest w przyrodzie
Choćby braki miał w urodzie

Niepotrzebnie czas marnujesz
I się tylko denerwujesz
Kieruj w życiu się rozsądkiem
A co, gdybyś był pająkiem?

Ciesz się życia każdą chwilą
Spraw, by każda była miłą
Nie narzekaj, życia szkoda
Szczęścia nie da ci uroda

Poszedł osioł do swej żony
Z losem swoim pogodzony
Razem dumnie spacerują
Niczym już się nie przejmują

